

## ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ I (wstęp)

Czermno jest dużą wsią liczącą ok. tysiąca mieszkańców. Przez Czermno przebiegają trasy na Skotniki, Zuzowy, Góry Mokre, Przedbórz i Końskie. Mieszkańcy zajmują się głównie uprawą ziemi, hodowlą bydła oraz pracują w przemyśle - w największym zakładzie gminy HEKO i w tartaku sąsiedniej wioski Smykowa. Trzeba tu zaznaczyć, że właściwie Czermno, Smyków i Olszamowice tworzą już jeden krąg miejscowości. W Czermnie znajduje się parafia rzymsko-katolicka, szkoła podstawowa, filia biblioteki publicznej, agencja pocztowa, wiele placówek handlowych i gastronomicznych oraz zakłady usługowe, hydrofornia, wysypisko śmieci, ośrodek zdrowia, nowoczesne jednostki straży pożarnej i klub sportowy „Heko” z boiskiem sportowym. Tyle wprowadzenia. Zaczniemy jednak od czasów najdawniejszych. Najstarsze źródła historyczne informują, że Czermno istnieje od bardzo dawna, jednakże konkretnej, daty podać nie można. Gdyby Czermno w swoich dziejach było miastem, to nie byłoby problemu z taką datą. Prawdopodobna pierwsza nazwa wsi brzmiała MINARWA. Gdy : właścicielem wsi została rodzina Czermińskich nastąpiła, zmiana nazwy na Czermno. Diedzic Czermna Leonard Czermiński w 1521r. wybudował w Czermnie pierwszy kościół z drzewa. Pierwszym plebanem był ks. Mikołaj z Rączna nie utrzymujący wikarego tylko ministranta otrzymujący Kolendę i dziesięcinę z Czermna. Do parafii należało tylko Czermno. Była już tu szkoła. Pleban był uposażony w pola, ogrody i bór. Jako, że kościół był drewniany, postanowiono go restaurować w roku 1580. Konsystorz Kurzelowski upomniał w 1620 r. ks. plebana Pawła Zarzyckiego (Zerecius), aby dłużej bez pozwolenia nie celebrował dla Bractwa Bożego Ciała, aby wystarał się o łaski (odpusty), ponieważ kościół wzniesiony był na miejscu starego. W tym czasie pleban miał 73 morgi (1 morga=ok. 0,56ha) i 270 sążni, 2 łąki, plac do zabudowy, plac pod sadzawkę naprzeciw plebani oraz wolny wrąb w lasach dziedzica i własny sześciomorgowy las plebański. Najazd szwedzki kościół w Czermnie zniszczył, a odbudował go nowy dziedzic Antonii Kraszkowski w 1757r. Dokument z 1730r. zapisany w Łowiczu przez Mariana Radziątkowskiego wskazuje, że w Czermnie istniał już od 1718r. szpital wystawiony przez ks. Andrzeja Borowskiego, miejscowego plebana. W roku 1740 powstaje gmina w Czermnie, na co dowodem są kroniki zapisane w kancelarii parafialnej. Podają one ciągle wzrost liczby parafian od 30 w 1746r. do 2392 w roku 1912. Gmina i parafia Czermno istniała też w XIX wieku, co potwierdza „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” wydany przez Filipa Sulimierskiego redaktora „Wędrowca” w roku 1880. Zanim przedstawię o czym informował Słownik z 1880r. Trzeba tutaj zaznaczyć iż Czermno w I-iej połowie XIX znajdowało się w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym i w jego okolicach istniały zakłady górniczo - hutnicze. Wcześniej w 1795r. dostało się pod zabór austriacki a w 1809r. weszło w skład Księstwa Warszawskiego. Po klęsce Napoleona w 1815r. Czermno znalazło się w zaborze rosyjskim w województwie sandomierskim. Rok 1839 włączył Czermno do tworzonej guberni radomskiej. Gdy Czermno odzyskało wolność, podobnie jak cały kraj w 1918r, znalazło się w województwie kieleckim. Okupację Czermno przeżyło w Generalnym Gubernatorstwie. Po wojnie początkowo było w województwie łódzkim, a następnie do 1875r. w kieleckim. Kolejna reorganizacja podziału administracyjnego kraju powoduje, że Czermno znalazło się w województwie piotrkowskim. Obecnie znów wraca do województwa świętokrzyskiego. Powróćmy do „Słownika Geograficznego” z 1880r., który informuje, że w 1827r. Czermno należało do powiatu koneckiego i miało gminę i parafię. A dalej pisze o 38 domach i 322 mieszkańców. W roku pisania SŁOWNIKA Gmina Czermno liczyła ludności 3100 i rozległa była na 11147 wiorst ( 1 wiorsta = 500 sążni = 1,0668 km ), w tym ziemi ' dworskiej 7453 morgi. Domów w gminie było 330 ,a w samym Czermnie 98 i 514 mieszkańców. W skład gminy Czermno wchodziły : Bulba, Czermno, Olszamowice, Pikule, Płaskowice, Rudka, Skórnice, Stanisławów, Gustawów, Sułków, Szpinek, Szreniawa, Budy, Turowice i

Wąsosz.

W roku 1880 dochody gminy Czermino wyniosły 1293 ruble i 33,5 kopiejki. Wydatki na administrację 665 rubli na sąd gminny 369 rubli i 62 kopijki. Gmina Czermino posiadała kasę pożyczkowo-wkładową, którą z dniem 31 lipca 1873r. założono z kapitałem 325 rubli 70,5 kopiejki. Kasa w 1880r. posiadała kapitał 740 rubli. W gminie Czermino było 5 młynów i jeden tartak. Wielki piec w Skórnicach produkował 2760 cetnarów surowca (1 cetnar-50kg). Ludność gminy zajmowała się rolnictwem i wyrębem drzewa, a po części w fabrykach żelaznych.

## **ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ II ( koniec XIX w - I wojna światowa)**

W XIX wieku bardzo ważnym wydarzeniem było to, iż nowy dziedzic Skórnice i Czermina Stanisław Jakubowski ufundował obecny kościół z kamienia w 1878r. Jednakże sam fundator końca budowy nie dożył. Budowę dokończyła rodzina zmarłego a byli to: żona Adelajda z hrabiów Moszyńskich i dzieci Gustaw, Ludwik, Henryk, Anna i Maria. Nad całością budowy kościoła w Czerminie czuwał ówczesny ksiądz Jan Józef Kosiński, który wybudował też plebanię. Trzeba tu zaznaczyć, że pod budowę kościoła w Czerminie 22 lipca 1878r. kamień węgielny położył ks. Franciszek Brzozowski, dziekan z Opoczna. Nie dziwi wobec powyższych faktów, że w kościele w Czerminie w kaplicy św. Stanisława znajdują się w ścianach wykonane z białego marmuru pomniki.<sup>1</sup> Po lewej stronie : " z hr. Moszyńskich Adeli Jakubowskiej zmarłej 4 września 1894r. żyła lat 73" i po stronie przeciwległej: „Stanisław Jakubowski fundator tej świątyni dziedzic, dóbr Czermino-Skórnice, żył lat 66, zmarł dn.3 kwietnia 1881r." Mieszkańców Czermina i okolic nie omijały ważne wydarzenia z dziejów naszej ojczyzny np.: "w czasie powstania styczniowego 21 kwietnia 1863 r. odbyła się tu potyczka wojsk powstańczych pod dowództwem mjr Zawadzkiego z oddziałem wojsk rosyjskich kapitana sztabu-Obuchowa, zakończona sukcesem wojsk powstańczych. Wśród Rosjan było 4 zabitych i 9 rannych.

Do 1880r. Czermino należało do Jakubowskich lecz od tego roku przechodziło stosunkowo w krótkim czasie z rąk do rąk. Potem należało do Chadeckiego, następnie do Rajchmana, po nim właścicielem Czermina był inżynier Cichocki - dyr. Fabryk starachowickich, wreszcie bracia Marcin i Michał Rybakiewiczowie. Ci ostatni doprowadzili do końca parcelację dóbr, rozpoczętą jeszcze za Chadeckiego.

Wspomnieliśmy wcześniej, że Czermino przez cały wiek XIX było gminą. Znamy jest nam fakt, że budynek gminy budowany był w 1895r przez stolarza i cieślę Kazimierza Koniecznego, gdy sekretarzem gminy był Jędrzejowicz. W okresie zaboru rosyjskiego szkoły w Czerminie prawdopodobnie nie było, ale to nie znaczy, że edukacja nie miała miejsca. Nauka niektórych dzieci odbywała się np.: u organisty Dorosławskiego za księdza Józefa Janiszewskiego, który był plebanem w Czerminie w latach 1895-1903.

Okolo 1905-1907 powstała tu czytelnia „Macierz Szkolna" w domu gospodarza Antoniego Muskały. Jak z tego wynika mieszkańcy musieli wyrazić wcześniej swoje zapotrzebowanie na taką instytucję kulturalną. Ciekawą sprawą jest to, że ową czytelnię założyli socjaliści jak podaje w swoich wspomnieniach mieszkaniec Czermina. Jan Zięba w „Dekanacie koneckim" księdza Wiśniewskiego, a książki i gazety np.: „Zorzę" sprowadzał do niej ówczesny ksiądz Józef Mączyński. Do czytelnicy w Czerminie uczęszczało około 30 osób. W okresie I-ej wojny światowej zimą 1914 r. ustalił się w okolicy Czermina front. W Fałkowie stacjonowały wojska rosyjskie, a Czerminie i w Skórnicach wojska austriackie. Obyło się bez ataków zbrojnych. Czermino było pod okupacją austriacką.

W1916r. staraniem księdza Tyki założono sklep spółdzielczy u Kazimierza Bugały. Ten kapłan mimo wojny był bardzo aktywny na rzecz mieszkańców Czermina, bo dzięki niemu założono w 1917r. pierwszą szkołę. Oczywiście nie była to szkoła z prawdziwego zdarzenia , ale była, a mieściła się w mieszkaniu Wincentego Wyciszewicza przy ulicy

Osnowa. Po I-ej wojnie światowej w Czermnie funkcjonuje nadal gmina. W latach 1918-1924 istniały jednoklasowe szkoły w Czermnie, Wąszoszu, Gustawowie, Pikulach i Olszanpwicach. Gmina Czerarno postanowiła jednak wybudować szkołę z prawdziwego zdarzenia i jej decyzję na plac budowy przeznaczono gromadzkie piaski lotne. Jak podają źródła „...w miejscu obecnej szkoły był lity piasek, nawet trawa nie rosta”. Szkołę w Czermnie budowano długo, bo od 1926 do 1935r. Największe zaangażowanie w trakcie jej budowy wykazali: Feliks Wajnbergier - sekretarz gminny, Józef Penkala - radny, Jan Zięba - radny, Józef Konieczny ze Smykowa, Józef Włodarski ówczesny wójt gminy Czerarno oraz Władysław Włodarski pomocnik sekretarza gminy. W szkole w Czermnie uczyło się około 300 dzieci. Trzeba dodać, że zanim szkoła została w 1935r. ukończona to dzieci uczyły się w domach gospodarzy czermińskich: Kopia i Stanisława Pawlika, potem u Tomasza Koniecznego i Mikołaja Kotlińskiego. Wtedy było już więcej nauczycieli, a kierownikiem w tym trudnym okresie był Szczepaniak. Budowę rozpoczęto za kierownika Ciesielskiego, potem był Sawicki, Jankiel, Durowicz i Rogoziński. W ostatnich latach przed wybuchem II-ej wojny światowej szkoła była dobrze zaopatrzona w pomoce naukowe.

### **ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ III (okres międzywojenny)**

Okres międzywojenny w Czermnie to nie tylko budowa szkoły podstawowej, ale też powstanie wielu innych instytucji odgrywających ważną rolę w życiu mieszkańców Czerarna i okolic. Już na początku niepodległości rozwija się w Czermnie ruch amatorski, który w 1920r gra pierwszą sztukę teatralną, co ciekawe, w stodole gospodarza czermińskiego Rempla. Ważnym wydarzeniem było założenie w 1924r. Ochotniczej Straży Pożarnej, której gospodarzem był Jan Zięba, a naczelnikiem Władysław Bugała. W 1925r Sejmik Konecki zakłada w Czermnie Gminną Bibliotekę, która prowadzona była przez Władysława Włodarskiego. W pierwszych miesiącach 1928 roku powstaje w Czermnie kółko rolnicze z inwentarzem początkowym kilku siewników. Trzeba w tym miejscu odnotować, iż poziom produkcji rolniczej w okresie przedwojennym był na tym terenie bardzo niski i wynosił np.: 9-10 q zboża z ha, 1200 litrów mleka od 1 krowy, 70 sztuk jaj od 1 kury i ponad 1 kg wełny od 1 owcy. Główną przyczyną tego stanu było prymitywne gospodarowanie, przy którym nawozy mineralne w Czermnie prawie nie były stosowane a poziom fachowy rolników był bardzo niski. Poza tym gleby na tym terenie są bardzo niskiej klasy. Przez cały okres międzywojenny w Czermnie funkcjonowały jeszcze następujące urzędy: Poczta, Posterunek Policji, Areszt Gminny, Masarnia. Przeglądając wyciąg z protokołu pierwszego posiedzenia Rady Gminnej gminy Czerarno odbytego w lokalu zarządu gminnego w dniu 28 stycznia 1939 roku możemy stwierdzić, że Rada Gminy w Czermnie w okresie międzywojennym liczyła 20 radnych. Zarząd Gminy w Czermnie składał się z 4 członków. Pracownicy gminy Czerarno zatrudnieni byli na podstawie statutu z określeniem wymaganych dla tych stanowisk kwalifikacji i przywiązanych do nich norm uposażenia. Statut ten uchwalony został na posiedzeniu Rady Gminnej w Czermnie 6 sierpnia 1925 roku. Przykładowo, aby być sekretarzem (pisarzem gminnym) w Czermnie trzeba było mieć następujące kwalifikacje: wykształcenie 4 klasy szkoły średniej (7 oddziałów szkoły powszechnej), letnią praktykę, wiadomości fachowe w zakresie programu Szkoły dla Urzędników Administracji Gminnej w Warszawie lub odbyte kursy dla pisarzy gmin wiejskich przy Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie. Gdy miało się powyższe kwalifikacje przy zatrudnieniu w gminie Czerarno sekretarz gminy otrzymywał wówczas IX grupę uposażenia. Woźny gminny zwany inaczej stójką według statutu musiał posiadać umiejętność czytania i pisania, bez tego warunku nie można było zostać woźnym. Jako że rok 1939 był rokiem niezwykle ważnym w historii, chciałbym w tym miejscu przedstawić skład Rady Gminy w Czermnie: przewodniczącym i

jednocześnie wójtem był Józef Włodarski, protokolantem Feliks Wajnbergier - sekretarz gminy i dalej Jan Białecki, Bolesław Gnoiński, Kazimierz Grzybek, Stefan Kotarski - dziedzic Skórnice, Józef Michalski, Antoni Mazur, Józef Penkala - właściciel majątku Boroniowskie, Stanisław Stefański, Adam Stefański, Ignacy Waszczyk, Jan Salamaga, Jan Zięba, którego wspomnienia wiele wniósł do dzisiejszej pracy, Jan Zganiacz, Józef Szlakiewicz, Stefan Wyciszkiwicz i Jan Zenka. Powyższa Rada Gminy uchwaliła budżet gminy Czeremno na 1939/40r. na ogólną sumę, tak po stronie dochodów jak i po stronie wydatków 21656 złotych i 13 groszy. W tym budżecie najwięcej pieniędzy przeznaczono na zarząd ogólny 13521 złotych i 28 groszy oraz oświatę 4563 zł i 10 gr., najmniej przeznaczono pieniędzy na kulturę i sztukę - 50 zł i opiekę społeczną 60 zł. Uposażenie wójta wynosiło 1702 zł i 80 groszy. Możemy jeszcze dodać, że np.: koszt utrzymania aresztu gminnego to 220 złote, straż pożarna w Czeremnie 150 złotych, wynajem ,koni do pożarów 50 złotych, koszty leczenia ubogich 300 zł', urządzenia kursów rolnych 50 zł, kupno książek do biblioteki gminnej 50 zł, budowa domu chłopskiego w Warszawie 10 zł. Na dochody gminy składały się m.in. subwencja z powiatowego samorządowego 246 zł, za czynności spełnione na rzecz Urzędu Skarbowego 200 zł., podatek wyrównawczy 1589 zł, podatek od prawa polowania 25 zł, od gminy Ruda Maleniecka zwrot wydatków na szkołę w Turowicach 600 zł. Oczywiście, wszystkie przed stawione powyżej kwoty podane zostały według obowiązujących w roku 1939 wartości. Budżet gminy Czeremno przesłał do Wydziału Powiatowego w Końskich wójt Józef Włodarski 11 lutego 1939r jako piąty w powiecie. Wydział Powiatowy w Końskich zatwierdził powyższy budżet 3 marca 1939r. Radni z Czeremna uchwalając ostatni budżet przed rozpoczęciem II-ej wojny światowej, na pewno nie spodziewali się, że właśnie w roku 1939 dojdzie do wybuchu wojny i że bardzo szybko Czeremno i cała gmina znajdzie się już 5 września 1939r. w rękach okupanta niemieckiego, ponosząc olbrzymie straty materialne.

## **ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ IV (wybuch II wojny światowej)**

Pierwsze bomby niemieckie spadły na Czeremno w dniu 5 września 1939r, chociaż wieś nie miała żadnego znaczenia strategicznego i przemysłowego. Co wobec tego skłoniło Niemców do zbombardowania Czeremna? W dniu bombardowania do Czeremna przyjechało na rowerach ośmiu polskich żołnierzy, którzy mieli bronić tę miejscowość. Zakwaterowali się u jednego z mieszkańców Czeremna – Kopcia. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że większość informacji o czasach II-ej wojny światowej w Czeremnie czerpałem z relacji wieloletniego sołtysa Czeremna - Antoniego Koniecznego.

Wróćmy do owego feralnego dnia dla Czeremna, gdy samoloty niemieckie zniszczyły większość tej wsi. Otóż, najpierw nad Czeremno nadleciał niemiecki samolot zwiadowczy, który został ostrzelany przez czeremińskiego policjanta i także przez jednego z polskich żołnierzy zakwaterowanych we wsi. Samolot bez żadnej szkody odleciał. Minęła godzina i nad Czeremnem ukazały się nie jeden lecz osiem samolotów niemieckich. Piloci niemieccy zrzucili zaledwie trzy bomby, jedna z nich miała trafić w kościół (nie trafiła), druga trafiła w dom Bieleckiego i trzecia wycelowana była w linię elektryczną nie daleko Czeremna (nie trafiła). Mimo tego, straty materialne były dotkliwe, bo większość domostw czeremińskich była drewniana. Nie trzeba było zrzucić wobec tego większość bomb, piloci niemieccy zrzucili lekkie granaty zapalające i strzelali do domostw z karabinów maszynowych. To wystarczyło do spalenia prawie całej tzw. Ruskiej Osnowy i części ulicy Kościelnej. Razem spalono 117 gospodarstw tj. ok. 50% stanu. Spłonął budynek Zarządu Gminy, a razem z nim wszelkie dokumenty i materiały będące w sejfie, archiwum oraz Biblioteka Gminna licząca 800 tomów książek. Odnotujmy tu jedną ważną rzecz, zdecydowana większość mieszkańców wcześniej opuściła Czeremno i dlatego nie było zabitych. O opuszczeniu

Czermna przez mieszkańców zdecydowały wieści o popełnianych przez Niemców okrucieństwach, na terenach przez nich zajętych. Jedna z tych wieści głosiła, że Niemcy po wejściu do danej miejscowości mordowali wszystkich mężczyzn tam będących. Nic dziwnego, że mieszkańcy Czermna w przeważającej większości postanowili uciec do polskich lasów. Ci z tzw. „Ruskiej Osnowy” w kierunku Wąsosza, a z ul. Kościelnej w kierunku Pikul. Uciekając zabierali ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy m.in. zwierzęta domowe, pierzyny, odzież i żywność. Uciekinierów starał się zatrzymać sekretarz gminy F. Wajnbergier, przekonując o sile polskiego oręża nie oddającego wrogowi nawet jednego guzika z munduru. Bez skutku.

W dniu 6 września 1939r do Czermna od strony Przedborza wkraczają wojska wroga i od razu ich żandarmeria kwateruje się w szkole, która ocalała od zniszczenia. Tego samego dnia żandarmeria przeszukiwała Czermno w poszukiwaniu podejrzanych o bycie żołnierzami polskimi. W trakcie tych poszukiwań żandarmi zabili w czasie pościgu jednego z ośmiu żołnierzy stacjonujących w Czermnie, pozostali uciekli. Jednak zostało też zabitych dwóch zupełnie niewinnych mieszkańców byli to: Stanisław Majkowski i Sztandera oraz został lekko postrzelony w głowę 7-letni Józek Konieczny. Na tym nie koniec. W Czermnie mieszkały dwie rodziny żydowskie: Jankielów i Abramów oraz samotny Szlamek. Abramowie posiadali sklep i to właśnie ich dwóch synów żandarmi wywieźli do tzw. „Sadzonek” i tam rozstrzelali.

Od następnego dnia Niemcy postanowili poprawić złą atmosferę panującą w Czermnie i okolicach, dlatego namawiali do powrotu uciekinierów i nawet tych, którzy chcieli jedzenia, dokarmiali z własnej kuchni polowej. Powoli mieszkańcy Czermna po upewnieniu się, że nie grozi im już utrata życia, powracali do tego co pozostało z ich dobytku.

Idylla nie trwała zbyt długo, ponieważ Niemcy potrzebowali ludzi do wykonywania drogi tzw. „smołówki”. Wobec tego ówczesny sołtys Czermna Józef Michalski i jego zastępca Andrzej Zięba zbierają ludzi, by wykonać tę robotę. Smołówkę zrobiono od Gustawowa do Skórnicy w ciągu miesiąca. Przy wykonaniu drogi pracowali też Żydzi, którzy po skończeniu jej zostali wywiezieni do getta w Przedborzu. Żydzi, kiedy robili drogę musieli na żądanie Niemców powtarzać następujący zwrot: „Nasz Hitler złoty, nauczył Żydków roboty”.

Czermno wchodzi tak jak i inne polskie miejscowości w czarną noc okupacyjną. Pomimo tego mieszkańcy starają się jakoś ten trudny czas przeżyć. Pisałem wcześniej, że szkoła ocalała, lecz cenniejsze rzeczy zrabowali Niemcy. W budynku szkolnym pozostały gołe ściany. Nauka w szkole prawie że się nie odbywała, gdyż budynek był zajęty na koszary, magazyn zbożowy; biuro byłej gminy, posterunek granatowej policji i na inne cele. Dzieci uczyły się trochę w Olszamowicach, Smykowie i w Wąsoszu, w małych grupkach po parę miesięcy w roku. Nauczyciele byli przez okupanta zatrudnieni przy zbiorce kontyngentu, wprowadzonego od 1940r. Mieszkańcy Czermna i innych okolicznych wsi musieli obowiązkowo oddawać Niemcom ściśle określone ilości płodów rolnych (zboża, ziemniaków, bydła, wełny, mleka, żywicy itp.). W związku z taką rabunkową działalnością okupanta niemieckiego ilość pogłowia koni zmalała prawie o 60%, bydła też o 60% a trzody o 70% w porównaniu z okresem przedwojennym. Nie dziwi wobec tego, że na tym terenie zapanował głód, taki iż niektórzy sporządzali zupę z lebiody.

## **ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ V (pod okupacją)**

Okres okupacji to w powiecie koneckim czas licznych aresztowań (15 943 osoby), nadmiernych kontyngentów, przymusowych wywozków ludzi na roboty do Niemiec (20 575 osób), ograniczeń żywnościowych, braku opieki lekarskiej. Oblicza się, że w powiecie koneckim zostało zamordowanych w tym czasie 14 399 osób a 4 599 wywieziono do obozów koncentracyjnych. Wobec tego normalne życie zamiera. W Czermnie pomimo zaistniałej sytuacji znaleźli się ludzie, którzy postanowili działać. Takim człowiekiem był

ówczesny kierownik szkoły Włodzimierz Rogoziński. 16 grudnia 1939 r. zakłada on Gminną Spółdzielnię. Całość tej spółdzielni mieściła się w jednym pokoju u Ignacego Pawlika. Kierownictwo okupacyjnej spółdzielni tworzyli: W. Rogoziński (prezes), Jan Michalski (księgowy), i Michał Wrześniewski (sklepowy). Członków owa spółdzielnia miała prawie dwustu. Spółdzielnia, był to właściwie sklep towarów mieszanych i włókienniczych. Od rolników skupowała tylko jajka, gdyż zboże i ziemniaki były oddawane Niemcom w ramach kontyngentu. Towar dowożono jedną furmanką z Końskich. Oprócz spółdzielni we wsi działała jeszcze poczta. Naczelnikiem był Tadeusz Nowicki, a listonoszami Marian Pawlik i Stanisław Włodarski. Był to bardzo ciekawy punkt pocztowy, bo jak się okaże cała trójka pocztowców czermińskich uczestniczyła w konspiracji. Ale na ten temat nieco później. We wstępie napisałem, że i z. tego terenu wywożono ludzi na przymusowe roboty do Niemiec. Wyznaczaniem poszczególnych ludzi do wywózki zajmował się przeważnie sołtys, ale też i sami Niemcy bardzo często organizowali w tym celu tzw. łapanki. Wywożeni byli ludzie obojga płci mający ponad 16 lat, ale zdarzali się i młodszy. Taki los spotkał np. mojego ojca Józefa Adamczyka mającego zaledwie 12 lat. Skierowany został do niemieckiej prowincji Schleswig - Holstein, do pracy na roli u niemieckiego bauera. Ci, którzy zostali, a byli młodzi i silni musieli co jakiś czas pracować na rzecz Niemców w okolicach np. Drzewicy i w Modliszewicach.

Przez cały okres wojny w Czermnie stacjonowały jakieś oddziały niemieckie. Pierwotnie na koszarach wyznaczona była tylko miejscowa szkoła, lecz później żołnierze niemieccy kierowani byli na kwatery do mieszkańców Czerdna. Jedni z nich spali w domach a inni w stodołach. Przykładowo można podać, że: od roku 1943 ośmiu żołnierzy Wehrmachtu "okupowało" stodołę Franciszka Koniecznego, czterech esesmanów znalazło w roku 1944 swoje miejsce u Romana Majewskiego, a żandarmi kwaterowali na ulicy Kościelnej u p. Nyziów. W latach 1943 - 1944 w Czermnie mieli swoją bazę wypadową przeciwko sprzymierzeni z Niemcami Ukraińcy.

Wydawać by się mogło, że w takich warunkach nie może się rozwijać tutaj konspiracja, a jednak było inaczej. Już na początku okupacji zostaje założona przez Tadeusza Waszczyka, żołnierza kampanii wrześniowej placówka ZWZ (Związek Walki Zbrojnej). Waszczyk przywiózł z tej kampanii karabin maszynowy, który stanowił najcenniejszy sprzęt placówki. Jednakże w roku 1940 zostaje aresztowany przez Niemców, choć był wcześniej ostrzegany. Nie jest znany jego dalszy los, przypuszcza się, że zginął. Aresztowanie Waszczyka nie doprowadza do zaniechania konspiracji w Czermnie, ponieważ jego miejsce zajmuje znany nam już wcześniej Jan Michalski - księgowy miejscowej spółdzielni. Michalskiego spotyka ten sam los co jego poprzednika, a aresztowany zostaje podczas pracy w sklepie. Za swój udział w Armii Krajowej - bo w międzyczasie przekształcono ZWZ w AK - Michalski wraz z innymi został rozstrzelany w Pile koło Końskich. Wróćmy do czermińskich pocztowców. Gdy zabrakło Michalskiego, naczelnik poczty Tadeusz Nowicki ps. "Grot" staje na czele placówki AK w Czermnie o nazwie "Narew". Dzięki bezpośredniemu uczestnikowi tej placówki AK znamy innych członków organizacji. Tym człowiekiem jest Marian Pawlik ps. "Ryś", listonosz czermińskiej poczty. W konspiracji był łącznikiem, przywoził prasę i ulotki z Końskich. Musiał też zawozić do Końskich meldunki z terenu Czerdna oraz rozwoził prasę i meldunki do różnych placówek: Budy, Fałków, Gustawów, Góry Mokre, Studzieniec, Skotniki, Przedbórz i Skórnice. Inni członkowie tej organizacji to: nauczycielka Stanisława Wilczyńska, ksiądz Kowalik, listonosz Stanisław Włodarski ps. "Lis", Franciszek Auguścik (d-ca plutonu dywersyjnego), Ignacy Konieczny, Józef Majewski, Adam Majewski, Jan Wilkowski, Józef Wilkowski, Józef Stolecki, Stanisław Stolecki, Ignacy Pawlik, Adam Zganiacz, Wojciech Szarleja, Jan Wilk, Leon Majkowski. Według relacji M. Pawlika pluton dywersyjny miał kilka udanych akcji. I tak np. członkowie tego plutonu rozbroili w Kluczewsku żołnierzy niemieckich i zabrali im mundury, które miały posłużyć do innej akcji. Przebrani w niemieckie mundury udali się do Radomska, gdzie wynajęli samochód ciężarowy i tym pojazdem dotarli do Częstochowy. A

w Częstochowie zabrali z banku pieniądze i uciekli." Pluton ma też na swoim koncie zabicie czteroosobowej rodziny konfidentów niemieckich. W 1943 r. działalność organizacji uległa zawieszeniu z powodu groźby aresztowań, część wstąpiła do oddziałów leśnych, a inni ukrywali się w różnych miejscowościach. Gdy 1 sierpnia 1944 roku wybuchła w Warszawie powstanie, T. Nowicki wzywa wszystkich członków organizacji i z bronią udają się w lasy koneckie, na miejsce zbiórki wszystkich placówek AK Obwodu Koneckiego. Celem owej zbiórki miało być pójście na pomoc walczącej Warszawie. Ostatecznie tak się nie stało.

W sierpniu 1944 roku pod Czermnem w okolicy Smykowa miało miejsce niezwykle zdarzenie, które ze strachem obserwował A. Konieczny. Otóż na drodze biegnącej od Przedborza do Czerмна spotkały się jadący na furmankach - od strony Przedborza oddział niemiecko - ukraiński i po drugiej stronie oddział polskich partyzantów. Obydwa oddziały widząc wyrównane po obu stronach siły, mierzyły tylko w siebie bronią. W ten sposób wyminęły się i oddaliły, każdy w swoim kierunku.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że ostatnim dowódcą placówki AK w Czermnem był Stanisław Lesiak.

Lato i jesień 1944 roku w Czermnem to czas, kiedy przebywa tu największa liczba Niemców. Było to dwustu żołnierzy Wehrmachtu, których zadaniem było napędzanie miejscowej ludności do robót ziemnych i budowy bunkrów. Fortyfikacje zrobione przez mieszkańców Czerмна i okolic składały się z trzech linii okopów, bunkrów, rowów pancernych i zasieków. Przebiegały one od tzw. "Sadzonek" w kierunku Gór Mokrych. Niemcy pilnujący Polaków robiących fortyfikacje mieli zorganizowane w Czermnem dwie kuchnie. W tym samym czasie dokonali zaminowania terenów od Sadzonek do Olszamowic. Polacy nie byli zatrudniani przy tym. Zaminowania dokonywali specjalnie do tego sprowadzeni młodzi -17 i 18 letni - saperzy niemieccy.

Niemcy, szykując się do powstrzymania Rosjan umieścili dwa dużego kalibru działa. Jedno na Księżej Górze, drugie na Kamiennej Górze.

## **ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ VI (koniec II wojny światowej)**

Czermno zostało uwolnione od wojsk niemieckich 17 stycznia 1945 r.

Wojska rosyjskie wkroczyły do Czerмна drogą Kielce – Łopuszno – Mnin – Pilczyca -Wojciechów – Gustawów - Smyków, a nie Końskie - Czermno jak przypuszczali Niemcy.

Już w lutym 1945 r. rozpoczęła swoją działalność szkoła w Czermnem, nadal pod kierownictwem Włodzimierza Rogozińskiego. Budynek szkoły był w bardzo złym stanie. Brak było szyb i ram okiennych, zamków u drzwi, umeblowania szkolnego oraz pomocy naukowych. Akta szkolne z okresu międzywojennego i wojennego nie istniały. Nauka dzieci rozpoczęła 1 września 1945 r. odbywała się tylko na parterze, ponieważ piętro zajmowała milicja. Nowy kierownik szkoły Henryk Zaręba (od 15 października 1945 r. ) zgłosił wniosek do inspektora szkolnego w Końskich Józefa Sadowskiego o przeniesienie M.O. do innego budynku. Za nim przeniesienie nastąpiło były ciągłe nieporozumienia między kierownikiem szkoły a komendantem M.O. Sprawa ta oparła się aż o Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.

Zgodnie już z okresem wcześniejszym Czermno znowu w maju 1945 r. zostaje siedzibą Gminy. Obowiązki pierwszego wójta w gminie Czermno pełnił Józef Pach z Sułkowa. Jako że w Czermnem podczas wojny spalił się drewniany budynek Zarządu Gminy, to wobec tego miejscem gdzie znajdowała się Gminna Rada Narodowa był dom sekretarza gminy Władysława Włodarskiego.

Dzień 3 maja bardzo uroczystie w Czermnem obchodzono tylko raz, a było to po wojnie w 1946 r. Otrzymał on nazwę „Święta Oświaty”. W tym dniu odbył się uroczysty pochód, zakończony wiecem na boisku szkolnym. Na wiecu domagano się utworzenia nowej

biblioteki gminnej w miejsce spalonej przez Niemców.

W tym czasie w Czermnie istniała jedynie biblioteka szkoły podstawowej, utworzona z wybranych książek biblioteki pałacu w Skórnicach. Jednak zdecydowaną większość księgozbioru ze Skórnice odesłano do biblioteki powiatowej w Końskich.

Komunikację z Końskimi utrzymywał samochód towarowy, którego właścicielem był p. Dolala z Przedborza.

Pojazd ów nazywano „Arką Noego”, bo jazda w nim odbywała się w okropnym ścisku.

W 1946 r. budynek szkolny zaczęto remontować. W miejsce dykt, którymi zastawione były części okien wstawiono ramy okienne i je oszklono. W tym samym roku 24 września wyprowadziła się z budynku szkolnego Milicja Obywatelska, przenosząc się do części pałacu w Skórnicach. Tam już znalazła swoje stałe miejsce, aż do dzisiejszych czasów. A Czermnno pozostało bez posterunku policji.

Wiec z 3 maja 1946 r. przydał się, bo w listopadzie 1946 r. wznawia działalność Publiczna Biblioteka Gminna. Pierwszą siedzibą biblioteki była szkoła w Czermnie, a jej pierwszym kierownikiem został Henryk Zaremba. Księgozbiór gminnej biblioteki był bardzo skromny, bo liczył zaledwie 53 książki. Fundatorem tych książek był zarząd gminy Czermnno.

Listopad 1946 r. Czermnno przynosi jeszcze jedno wydarzenie, a mianowicie rozpoczęcie działalności nowej placówki kulturalno-oświatowej: świetlicy powszechnej. Świetlica pierwotnie miała być dla wszystkich, lecz ostatecznie starsi ustąpili świetlicę młodzieży. Opiekę nad pracą świetlicy sprawowali czermińscy nauczyciele : H. Zaremba i Stanisław Orłowski.

Wróćmy jednak do warunków w jakich żyli mieszkańcy Czermnna. Większość Czermnna w czasie wojny została spalona. Mieszkańcy Czermnna nie mogli się odbudować z powodu braku materiałów budowlanych oraz ciężkich warunków materialnych. Jedynym materiałem budowlanym był miejscowy kamień, z którego ludzie budowali sobie prymitywne pomieszczenia. W czasie wojny wiele rodzin mieszkało w oborach lub po dwie rodziny w jednym mieszkaniu. Niektórzy budowali małe drewniane domki kryte strzechą. Gdy Czermnno uzyskało wolność, były tu zaledwie 4 domy murowane. Sytuacja zaczęła bardzo szybko zmieniać się; bo po wojnie zaniechano stawiania budynków drewnianych, a nastawiono się na budowę budynków murowanych. Mieszkańcy Czermnna, aby tak się stało sami produkowali materiały budowlane sposobem gospodarczym. Obok Wąsosza w tzw. „Worpach” uruchomiono polową cegielnię i rozpoczęto produkcję cegły palonej, z której budowano nawet piętrowe domy. Po zaopatrzeniu wsi w odpowiednią ilość cementu gospodarze zaczęli sami produkować cegłę, pustaki i dachówkę.

Jeżeli chodzi o handel w okresie tuż po wojnie, to oprócz sklepu spółdzielczego istniały jeszcze sklepy prywatne : Michała Jeżewskiego, Józefa Lisa i Marii Pekali. W związku z tym , że w okresie wojennym ilość pogłowia koni, bydła i trzody chlewnej zmalała to zaraz po wojnie zmniejszyła się ilość obornika. Wpłynęło to ujemnie na wydajność roślin uprawnych. Część gruntów ornych leżała odłogiem nie tylko z powodu braku obornika, lecz dlatego że niektórzy gospodarze z rodzinami porzucili swoje gospodarstwa i pojechali na Ziemię Zachodnie.

## **ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ VII (okres powojenny)**

W poprzedniej części zarysu historii Czermnna podaliśmy, że tuż po wojnie w Czermnie i w okolicy zmniejszyła się wydajność roślin uprawnych. Sytuacja powoli zaczęła się poprawiać wraz ze wzrostem podstawowych środków, takich jak nawozy mineralne, nasiona i środki ochrony roślin.

Odbudowano pomieszczenia dla zwierząt, zwiększono hodowlę oraz uprawę roślin pastewnych, takich jak: marchew pastewna, kapusta pastewna, kukurydza i innych. Następnie założono Gminny Ośrodek Maszynowy, który dokonywał usług rolniczych dla miejscowej ludności. G.O.M. w Czermnie posiadał młockarnie, silniki spalinowe, siewniki, kopaczki, sprężynówki, krażegę (piła tarczowa) i inne. Wielu rolników kupowało własne maszyny rolnicze i wypożyczało je sąsiadom.

W tym czasie wójtem gminy Czermnno był Kazimierz Ociepa, a przewodniczącym gminnej rady narodowej Malerda.

Czermińska szkoła i świetlica odgrywały znaczącą rolę w życiu tutejszej gminy. Do miejscowej szkoły w roku szkolnym 1946/1947 uczęszczało 456 uczniów, co było stanem rekordowym, nigdy już nie pobitym. W dniu 15 maja 1947 r. na zjeździe zespołów świetlicowych w Końskich, zespół świetliczan z Czermnna zajął pierwsze miejsce w powiecie. Zespół ten miał w swoim programie: kujawiaka w opracowaniu inscenizacyjnym S. Orłowskiego, inscenizację M. Konopnickiej "Ziemio ty nasza", inscenizację taneczną "Koralicki" i krakowiaka odtańczonego przez dzieci szkolne.

Oprawę muzyczną stanowili: H. Zaremba - kierownik szkoły w Czermnie (skrzypce) i Jan Kubiszewski - organista w kościele czermińskim (akordeon). Za ten udany występ i zdobycie pierwszego miejsca zarząd świetlicy otrzymał w dniu 25 maja 1947 r. dwa tysiące złotych od starosty koneckiego, który tego dnia przybył na Święto Ludowe do Czermnna.

Dzięki dużemu zaangażowaniu nauczycieli tutejszej szkoły H. Zaremby, S. Orłowskiego i J. Kubiszewskiego w Czermnie wystawiono wiele przedstawień. Na jedno z takich przedstawień Ewy Szelburg-Zarembiny pt.: "Najszczęśliwsza z sióstr" w dniach 12 i 14 lutego 1948 r. przyjechały do Czermnna furmankami mimo zimy dzieci ze szkół z miejscowości: Borowa, Fałków, Koliszowy, Lipa, Skórnice i Starzechowice.

Dnia 30 maja 1948r. Koło PCK urządziło "Święto Matki". Atrakcją tego święta było urządzenie wozu, ustrojonego w zieleń, kwiaty i transparenty z grupą dzieci, ubranych w stroje regionalne z orkiestrą uczniowską (R. Szelaż - harmonia i J. Szociński - skrzypce). Wóz ten objeżdżał Czermnno, Wąsosz, Smyków i Olszamowice. Dzieci śpiewały i wiwatowały na cześć matek.

Dnia 2 czerwca 1948 r. Gmina Czermnno była wizytowana oficjalnie przez wojewodę łódzkiego Piotra Szymanka, bo w tym czasie Czermnno znajdowało się w województwie łódzkim. Wizytacja dla gminy zakończyła się pomyślnie, ponieważ wojewoda był bardzo zadowolony z tego co wizytował.

Na mocy ówczesnej polityki władz państwowych tzw. "bratania klasy robotniczej z chłopstwem pracującym wsi" każdy zakład przemysłowy musiał nawiązać kontakt ze Wsią. Do Czermnna skierowano ekipę robotniczą z fabryki transformatorów i urządzeń elektrycznych w Łodzi (5 października 1948 r.).

Ekipa ta oprócz organizowania zebrań, pomagała rolnikom w naprawie maszyn rolniczych bezpłatnie. Zwykle zabierali swoim samochodem do Łodzi zepsutą maszynę rolniczą i po upływie kilku tygodni przywozili ją wyremontowaną.

W październiku 1948 r. po raz pierwszy do Czermnna przyjechało tzw. Kino objazdowe. Wstęp kosztował 20 złotych, jak na tamte czasy było to bardzo tanio. Wyświetlano przede wszystkim kroniki filmowe i filmy radzieckie. W 1949 r. Czermnno po raz drugi z rzędu zostało wybrane na miejsce obchodów Święta Ludowego.

Obchodzono je 5 czerwca bardzo uroczystie z pochodem, wiecem i zabawą ludową.

Latem 1949 r. w Czermnie zorganizowano tzw. "dzieciniec" dla najmłodszych dzieci czermińskich. Niewątpliwie ciekawostką jest to, że kierownikiem "dziecińca" był p. Piątkowski z Turowic.

W październiku 1949 r. otwarte zostało pierwsze przedszkole w Czermnie. Przedszkole powstało dzięki dużym staraniom Władysławy Zarembiny przewodniczącej Gminnej Rady Kobiecej w Czermnie. Mieściło się w domu Janiny Resiakowej na ulicy Ruska Osnowa. Pierwszą wychowawczynią w przedszkolu była Jadwiga Kowalczyk z Końskich.

Na terenie gminy Czermino od czerwca 1949 r. do października 1951 r. zorganizowano tzw. "walkę z analfabetyzmem". Komisje społeczne zarejestrowały w gminie 663 analfabetów i półanalfabetów, z czego zwolniono 263 analfabetów ze względu na "przerośnięty" wiek i 55 analfabetów z "innych powodów".

W 1951 r. zakończono "walkę z analfabetyzmem". Świadectwa ukończenia kursów otrzymało 343 osób dorosłych. Nauka odbywała się w Czerminie, Olszamowicach, Gustawowie, Stanisławowie, Wąsoszu, Sułkowie, Skórnicach i Turowicach wieczorami do późnych godzin nocnych, przy ciemnym świetle naftowym. Analfabeci o słabym wzroku zostali zaopatrzeni bezpłatnie w okulary. Gminnym instruktorem do walki z analfabetyzmem był Bolesław Ozdoba.

## **ZARYS HISTORII CZERMNA, CZĘŚĆ VIII (lata 50-te XXw)**

20 marca 1950 r. sejm PRL uchwalił zniesienie urzędów wojewodów, starostów, burmistrzów i wójtów, ustanawiając system rad narodowych kierowanych przez prezydium i przewodniczących. Od tej pory Czermino przestaje być gminą, a staje się gromadą, siedzibą gromadzkiej rady narodowej.

W dniu 1 października 1950r. zdecydowano, aby w Czerminie tworzyć Punkt Konsultacyjny Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Korespondencyjnej stopnia licealnego w Kielcach. Punkt ten powstał w celu przygotowania ogólnego pracowników różnych instytucji z terenu Czermina, Gór Mokrych i Fałkowa.

Kierownikiem tego punktu został Bolesław Ozdoba, a współpracowali z nim nauczyciele z Czermina. Nauka odbywała się wieczorami. Uczniowie z Gór Mokrych, Borowej i Studzieńca dojeżdżają do szkoły rowerami.

Rok 1951 przynosi Czerminu założenie świetlicy gromadzkiej. Opiekunem świetlicy zostało prezydium GRN w Czerminie. W początkowym okresie kierownikami świetlicy byli: Antoni Konieczny, Bernadetta Ociepa, Maria Włodarska, Kazimierz Kolarski, a najdłużej Jadwiga Michalska. Do świetlicy uczęszczała młodzież z Czermina i okolicy. Świetlica organizowała m.in.: odczyty o różnej tematyce np.: z higieny i prawa, wieczornice z okazji uroczystości państwowych, spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczorki taneczne itp. Przy świetlicy gromadzkiej działał klub twórców ludowych, zespół teatralny i zespół estradowy.

W tym samym roku 1 września uruchomiono w Czerminie punkt felczerski, aby poprawić stan zdrowotny tutejszego społeczeństwa. Pierwszymi zatrudnionymi w Czerminie felczerami medycyny byli: Frąsiak z Kielc i Bednarski z Końskich. Punkt felczerski mieścił się początkowo w mieszkaniu Józefa Koniecznego na Kolonii Czermino, a później u Władysława Wyciszkiwicza na Ruskiej Osnowie.

Ciekawą sprawą było zorganizowanie przez nauczyciela miejscowej szkoły Bolesława Ozdobę hodowli jedwabników. Hodowlę rozpoczęto w maju i czerwcu 1951 r. w szkole. Dyżury przy karmieniu i dostarczaniu liści morwowych pełnili uczniowie ze szkoły w Czerminie. Hodowla jedwabników trwała kilka lat i przynosiła niewątpliwie satysfakcję twórcom tego pomysłu, jak i uczniom.

W roku 1952 kierownikiem czermińskiej biblioteki została Stefania Domańska, a bibliotekę przeniesiono ze szkoły do mieszkania Franciszka Michalskiego. Od tej pory, co parę lat, przenoszona jest z jednego miejsca w inne miejsce. Wreszcie w roku 2000, znowu wraca na „stare śmieci”, czyli do szkoły w Czerminie. W tamtym czasie czermińska biblioteka posiadała 5 punktów bibliotecznych: Skórnice, Turowice, Budy, Wąsosz i Olszamowice. Działalność ówczesnej biblioteki aktywnie wspomagali prezes GS „Samopomoc Chłopska” w Czerminie Józef Szymczyk i sekretarz GRN Władysław Włodarski, ten sam, który jeszcze przed wojną zajmował się biblioteką w Czerminie. Gdy 1 kwietnia 1954r. kierownikiem Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Czerminie została Krystyna Konieczna, zaczyna się bardzo dobry okres działalności tej instytucji kulturalno-oświatowej. Powstają

nowe punkty biblioteczne we wsiach: Płaskowice, Gustawów, Sułków, Rudka i Czarna Smuga. Biblioteka w Czermnie staje się miejscem odczytów, dyskusji, wieczorków, spotkań z pisarzami np. ze Stanisławem Grzesiukiem (27 maja 1961 r.), konkursów czytelniczych itp. Za kierownictwa Krystyny Koniecznej poza tym, powstaje Koło Przyjaciół Biblioteki, działały czytelnicze zespoły zainteresowań, takie jak: zespół rolników, zespół gospodyń, młodzieżowy zespół miłośników współczesnej literatury pięknej. Taka działalność czermińskiej biblioteki spowodowała to, że była ona uważana za jedną z najaktywniejszych bibliotek w powiecie koneckim. Świadczy o tym zdobyty przez nią Proporzec Przechodni Przodującej Biblioteki w latach 1955 - 1969.

5 grudnia 1954r. odbyły się wybory do gromadzkiej rady narodowej w Czermnie. Przewodniczącym GRN w Czermnie został Jan Majewski, który tę funkcję pełnił do roku 1972 tj. do czasu zniesienia gromad i powstania gmin, a sekretarzem GRN został Władysław Sygitowicz.

Ważnym dla Czerмна rokiem był 1957. W tym roku powstaje tu kółko rolnicze, w miejsce zlikwidowanego Gminnego Ośrodka Maszynowego. Kółko rolnicze w latach sześćdziesiątych miało 45 członków, a w swoim parku maszynowym posiadało: 4 zestawy traktorowe, 3 młockarnie, silnik spalinowy, silnik elektryczny, 10 siewników zbożowych, 4 kopaczki, rozrzutnik wapna, opryskiwacz ciągnikowy, silosówkę, kosiarkę ciągnikową i żniwiarkę. Poza tym kółko produkowało z cementu: dachówkę, cegłę, kręgi studzienne i płyty chodnikowe. Prowadziło też punkt usługowy ślusarsko-kowalski.

27 stycznia 1957r. władze oświatowe zorganizowały w Czermnie Ognisko ZNP, które skupiało nauczycieli z Czerмна, Budów, Zuzów, Skórnice, Skotnik i Dąbrówki. Wydział Oświaty w Końskich 18 września 1957r. tworzy filię SP Czermnno w Gustawowie dla klas I - III. Rok 1957 przynosi też powstanie Szkoły Przysposobienia Rolniczego, która istniała w Czermnie przez lat 12, do roku 1969. W okresie istnienia SPR uczniowie oprócz nauki prowadzili ćwiczenia praktyczne w gospodarstwach rolnych rodziców, konkursy uprawowe : warzyw, ziemniaków, kukurydzy buraków pastewnych, brukwi i kapusty oraz konkursy hodowlane: trzody chlewnej, drobiu, owiec, królików i innych.

Marian Adamczyk

Kopiowanie i rozpowszechnianie bez zgody autora zabronione.